

# Vin Vinci & Gruby K.O, LABIRYNT (ft Królik, Stec

kiedy tracisz nadzieję  
źle się dzieje wszędzie wokół  
świat przeszyty kłamstwem  
Przez fałszywych proroków  
Zawiodłeś się znowu  
A miało być inaczej  
W głowie nienawiść się rodzi  
Że nigdy nie wybaczę  
Wszelkie siły tracę  
Miałem spełnić swe marzenia  
Były plany, tamte plany dawno nie mają znaczenia  
Podejście zmieniam, bo po co tracić nerwy  
W jebanym melanzu rzadko robiłem przerwy  
Biorę się za prace, a za stare błędy płacę  
Pare spalonych mostów, ale już dorosły facet  
Nie zachowam się jak dzieciak, bo mój doświadczenia plecak  
Daje mi do zrozumienia, żeby do celu wciąż leciał  
Przeciwności losu, na bary ciężary rzucam  
Walczę nieustannie, ile tlenu będzie w płucach  
Urodzony by przegrać, a żyje żeby walczyć  
Rzucają mi kłody, ale nie wrócę na tarczy

Ja idę mimo to ze kreta ma droga  
Diabeł zerka i kusi mnie co raz Mimo ze się strać stronę Boga  
W labiryncie życia, gdzie blaski i cienie  
Dobrze pamiętam gdzie me korzenie  
I co ma dla mnie znaczenie